Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 3 LUTEGO 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 34

ULICE MIAST NIEMIECKICH ZALANE KRWIĄ.

Burzliwe demonstracje przeciwko rządowi Hitlera.--Nieustanne starcia pomiędzy komunistami a nar.-socjalistami

Kilku zabitych oraz dziesiątki rannych w ciągu wczorajszego dnia. Hitler wydał zakaz urządzania demonstracyj komunistycznych. — Przygotowania do wyborów.

Berlin, 2 lutego.

Dzisiaj rząd pruski wydał zakaz urządzania wszelkich zgromadzeń komunistycznych na terenie całego państwa pruskiego. Podobny zakaz wydał również rząd Turyngji. Zgromadzenia w zamkniętych lokalach poddane będą wzmożonemu nadzorowi policyjnemu. Policja rozciągnie swój nadzór również nad komunistycznemi organizacjami sportowemi a zwłaszcza strzeleckiemi.

Centrala partji komunistycznej w Berlinie, t. zw. Dom Liebknechta obsadzona dziś była przez cały dzień przez policję, która przeprowadziła szczegółową rewizję w pomieszczeniach partyjnych.

Z całego szeregu miast niemieckich donoszą o konfiskatach dzienników komunistycznych.

Walki w Berlinie.

Berlin, 2 lutego.

Ubiegła noc w Berlinie i na całym obszarze Rzeszy obfitowała znowu w krwawe wydarzenia.

W BERLINIE ZNALEZIONO NA ULICY CIĘŻKO RANNEGO OFICERA POLICJI,

którego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

W dzielnicy zachodniej Berlina doszło dzisiaj do bójki pomiędzy szturmówkami a grupą komunistów, w wyniku której

JEDEN KOMUNISTA ZOSTAŁ ZAKŁUTY NOŻAMI,

sprawcy zabójstwa zbiegli.

W licznych bójkach jakie miały miejsce w dzielnicach robotniczych

7 OSÓB ODNIOSŁO CIĘŻKIE RANY.

W nowej wsi pod Berlinem wywiązała się ostra strzelanina pomiędzy komunistami a hitlerowcami. Dwuch uczestników bójki odniosło rany.

Pomimo wyraźnego zakazania komunistom urządzania zgromadzeń w Królewcu

URZĄDZILI ONI MARSZ GŁODOWY,

przyczem w czasie formowania pochodu w licznych dzielnicach miasta dochodziło do starć z policją i hitlerowcami. Kapitan policji i szturmowiec hitlerowski zostali ciężko poranieni nożami i kamieniami.

W godzinach popołudniowych zaburzenia trwały w dalszym ciągu.

W całym garnizonie policji królewieckiej ogłoszono jaknajostrzejsze pogotowie alarmowe.

Saksonji.

Berlin, 2 lutego.

Z Lipska donoszą, że po wczorajszych rozruchach komunistycznych Kamienica była dzisiaj znowu widownią burzliwych demonstracyj. Demonstracje bezrobotnych wznoszących okrzyki przeciwrządowe przeszły ulicami miasta śpiewając bojowe pieśni proletarjackie.

Do burzliwych zajść doszło między komunistami a policją w Zwikau. W Lipsku komuniści rozwijają silną akcję

NAWOŁUJĄC DO STREJKU GENERALNEGO.

Nadrenji.

Berlin, 2 lutego.

W Wanne w Nadrenji w czasie starcia między pochodem narodowych socjalistów a komunistami doszło do strzelaniny. Zaatakowana policja dała salwę do tłumu.

5 OSÓB, W TEM CZTERECH KOMUNISTÓW, ODNIOSŁO RANY POSTRZAŁOWE.

Brunswiku.

Berlin, 2 lutego.

Rząd brunswicki zakazał odbywania pochodów organizacjom partji komunistycznej i kolportowaniu odezw komunistycznych.

Spieszą się do wyborów.

Berlin, 2 lutego.

Minister spraw wewn. Rzeszy przesłał dziś telegraficznie do wszystkich rządów krajowych okólnik polecający niezwłoczne podjęcie przygotowań do wyborów.

Zgłaszanie list okręgowych upływa dnia 16 lutego, list państwowych zaś dnia 19 b.m. Listy zgłoszone będą do kontroli pomiędzy 19—26 lutego rb.

Manifestacje na cześć Hitlera w Austrji.

Wiedeń, 2 lutego.

W związku z mianowaniem Hitlera na stanowisko kaclerza Rzeszy narodowi socjaliści wiedeńscy urządzili na Karlsplac Meeting po którym odbył się pochód z pochodniami przez ulice miasta. Do żadnych incydentów nie doszło.

Wiedeń, 2 lutego.

Studenci hitlerowscy urządzili dziś w uniwersytecie wiedeńskim manifestację na cześć Hitlera z udziałem rektora Abla i grona profesorów. Studenci hitlerowscy zjawili się w uniwersytecie wbrew zakazowi w mundurach partyjnych,

Zmiana ordynacji wyborczej

na podstawie dekretu prezydenta Hindenburga.

Berlin, 2 lutego.

Dziś wydane zostało rozporządzenie prezydenta Rzeszy zmieniające dotychczasową ordynację wyborczą do Reichstagu.

Najważniejszem postanowieniem jest przepis przewidujący że niereprezentowane dotychczas w Reichstagu grupy polityczne zgłaszając listy kandydatów zebrać muszą pod niemi w jednym okręgu conajmniej tyle głosów, ile potrzeba na przeprowadzenie jednego posła t.j. 60 tys. podpisów. Przedtem wystarczało 500 podpisów.

W każdym dalszym okręgu na wystawienie swych list drobne ugrupowania muszą zebrać już tylko 50 podpisów zamiast dotychczasowych 20.

Zarządzenie to godzi m. i. w interesy mniejszości narodowych, którym utrudnia się akcję wyborczą.

Czy Wilhelm powróci do Niemiec?

Co widział dziennikarz francuski w rezydencji ekskajzera w Doorn.

Paryż, 2 lutego.

Specjalny wysłannik „Petit Journal“ Jean Martel, zamieszcza dłuższą korespondencję ze swego pobytu w Doorn, stwierdzając na wstępie, że Doorn jest obecnie tajemnicze, agresywne i zamknięte. Odnosi się wrażenie, że żyje się tam nietylko pod dozorem policji, lecz pod mistyfikacją jakichś „sił okultystycznych“.

Doorn przestało być sanktuarjum starego regimu, lecz stało się miejscem, w którem **„COŚ“ PRZYGOTOWUJE SIĘ**, i że to „coś“ jest ukrywane przed niedyskrecją „niepowołanych“.

Korespondent stwierdza, że wszycy mieszkańcy hotelów są niemcami i mają w swych postaciach coś surowego, rzecby można, coś wojskowego.

Na zapytanie co do możliwości wynajęcia pokoju, oberżystka, która już dawniej znała francuskiego dziennikarza, odpowiedziała mu odmownie, odsyłając go do sąsiedniej gospody.

Martel określa nastroje w Doorn jako nieufne i tajemnicze. — Samochody przybywające do Doorn w wielkiej ilości, przebywają ulice z wielką szybkością. W ten sam sposób, w atmosferze tajemniczości odbywa się i odjazd. Śród ludności krążą o tem wszystkiem najsensacyjniejsze pogłoski. — Dziennikarzowi francuskiemu opowiadano, że w 74-tą rocznicę urodzin byłego cesarza Niemiec przybyło do Doorn przeszło 30 książąt niemieckich, generałów i wyższych urzędników niemieckich. Nie miało to jednak charakteru pielgrzymki.

WSZYSCY WYGLĄDALI NA SPISKOWCÓW. M. in. zauważono śród gości ks. Oldenburg-Januschau, męża zaufania prezydenta Hindenburga oraz księcia małżonka Henryka holenderskiego który jak wiadomo, bierze żywy udział w niemieckim ruchu monarchistycznym.

Jean Martel kończy swój artykuł pytaniem. CZY NAPRAWDĘ EKSKAJSER WILHELM ZAMIERZA POWRÓCIĆ DO NIEMIEC?

Echa mowy min. Becka w Genewie.

Prasa francuska aprobuje jego wystąpienie przeciwko podstępnej grze Niemiec.

Paryż, 2 lutego.

Prasa francuska w depeszach z Genewy zamieszcza obszerne streszczenia i urywki z wczorajszego przemówienia ministra Becka.

„Le Petit Parisien“ zamieszcza korespondencję swego przedstawiciela w Genewie, który zaznacza: fakt, że **serja pretensyj niemieckich przekroczyła już miarę, nadarzył min. Beckowi doskonałą okazję do wyrażenia oświadczenia przedstawicielowi Wilhelmstrasse, von Kellerowi, że ma tego dość i że nie myśli Niemcom ułatwiać gry.**

„Echo de Paris“ zamieszcza notatkę o wystąpieniu ministra Becka, zaznaczając, iż oświadczenie polskiego ministra uzyskało aprobatę większości delegatów.

„Le Journal“ pisząc o wczorajszem posiedzeniu w Genewie, zaznacza, że raz jeszcze miało się sposobność uczestniczyć w widowisku pełnem ironji, jakie przedstawiał protest niemiecki. — **Minister Beck odkrył knowania Niemiec wykorzystujących dla własnych celów traktaty mniejszościowe.**

Min. Skirmunt
odbył naradę z min. spraw zagr. Anglji.

Londyn, 2 lutego.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Simon, przyjął wczoraj ambasadora Skirmunta i odbył z nim dłuższą rozmowę, w której wyczerpująco omówiona została aktualna sytuacja międzynarodowa.

Reforma wyborcza
do rady Ligi Narodów.

Genewa, 2 lutego.

Komitet dla reformy systemu wyborów do Rady Ligi zaznajomił się dziś z projektem lorda Cecila, zmierzającym do utrzymania obecnej liczby członków rady i podzielenia członków Ligi na grupy, któreby wg. zgóry ustalonego szematu zajmowały 7 miejsc w radzie. Projekt Cecila pozostawia poza nowym systemem 5 miejsc zajmowanych stale przez wielkie mocarstwa oraz miejsca zajmowane przez Polskę i Hiszpanję w radzie, uznając tem samem że miejsca te obsadzone są przez te państwa definitywnie na stałe.

Mac Donald — przewodniczącym
światowej konferencji ekonomicznej.

Londyn, 2 lutego.

Mac Donald przyjął zaproszenie do objęcia przewodnictwa w światowej konferencji ekonomicznej pod warunkiem że konferencja ta odbędzie się w Londynie.

Zamknięcie szkół w Bytomiu
wskutek epidemji grypy.

Katowice, 2 lutego.

Z Bytomia donoszą, że wskutek niezwykle silnej epidemji grypy szkoły powszechne w Bytomiu zostały zamknięte do 8 lutego r.b.

W ostatnich dniach zarejestrowano w Bytomiu 800 zachorzeń na grypę.

Strejk robotników
kolejowych w Bukareszcie.

Bukareszt, 2 lutego.

Robotnicy warsztatowi kolejowi odmówili przystąpienia do pracy, wysuwając żądanie podwyższenia płac o 40 procent.

Poseł polski
na audjencji u króla Rumunji.

Bukareszt, 2 lutego.

Król Rumunji w towarzystwie ministra spraw zagranicznych przyjął dzisiaj na uroczystej audjencji posła polskiego Arciszewskiego, który mu wręczył swe listy uwierzytelniające.

Francuski plan organizacji pokoju
przedmiotem obrad konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 2 lutego.

Po dłuższej przerwie, komisja główna konferencji rozbrojeniowej wznowiła swe prace, rozpoczynając od dyskusji nad francuskim planem organizacji pokoju. Wznowienie prac komisji zbiegło się z rocznicą rozpoczęcia obrad konferencji, którą zaczęto 2 lutego 1932 r. — Przypomniał to na wstępie przewodniczący Henderson, zaznaczając, że WYNIK ROCZNYCH DEBAT GŁĘBOKO ROZCZAROWUJE i wyraził nadzieję, że najbliższe miesiące przyniosą opracowanie konwencji rozbrojeniowej.

W dyskusji pierwszy zabrał głos delegat Francji Masigli, składając krótką deklarację, zaznaczając m. in. nierozerwalność bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Delegat włoski Aloisi, ustosunkował się do planu francuskiego krytycznie, zarzucając mu brak postanowień o natychmiastowej i efektywnej redukcji zbrojeń i uważając istnienie armji międzynarodowej za nierealne.

Delegat Niemiec, Nadolny, zapewnił, że pragnie ustosunkować się do planu francuskiego pozytywnie, jednakże zgłasza szereg daleko idących zastrzeżeń.

Szmugiel broni z Włoch do Austrji.
Odpowiedź rządu wiedeńskiego na interwencję Anglji i Francji.

Wiedeń, 2 lutego.

Przed kilku dniami poseł Wielkiej Brytanji i francuski charge d'affaires zwrócili się do kanclerza Dolfussa z prośbą o wyjaśnienia w sprawie rzekomego szmuglu broni do Austrji. — Wyjaśnienia takie zostały w dniu dzisiejszym obu dyplomatom przesłane na piśmie.

Wiedeń, 2 lutego.

Według doniesienia „Neue Freie Presse", kanclerz Dolfus w piśmie swem wystosowanem do posłów: francuskiego i angielskiego, miał uczynić następujące wyjaśnienie w sprawie przesyłki broni z Włoch do Austrji:

Ze strony prywatnej włoskiej przysłano broń do Austrji, celem przeprowadzenia potrzebnych reperacyj. Wykonywania takich zleceń nie zabrania żadna konwencja międzynarodowa. Z wiedzą władz celnych, zadeklarowano transport, jako broń. Po dokonaniu naprawy, broń zostanie odesłana z powrotem do Włoch. O rzekomym transporcie do innych państw, rząd austrjacki nic nie wie.

Wyjaśnienie kanclerza Dolfusa przesłali posłowie angielski i francuski jeszcze wczoraj swym rządom, a nadto do Genewy. „Mała ententa" również będzie powiadomiona o tych wyjaśnieniach. — W Genewie lub Paryżu zapadnie decyzja, czy sprawa ta uznana będzie za zlikwidowaną, czy też przedłożona zostanie Lidze Narodów.

Tajemnicze zniknięcie miljonerki z Białogrodu.
Istnieje przypuszczenie, iż popełniła ona samobójstwo.

Białogród, 2 lutego.

(t) Wielką sensację wywołało tajemnicze zniknięcie miljonerki 72-letniej Dragi Mitricewicz, której majątek oceniany jest na sumę 6 miljonów dinarów. Miljonerka znana była z tego, że żyła w samotności. Zajmowała ona wielkie mieszkanie w jednym z domów w centrum miasta, nie miała jednak nawet służącej. Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu miljonerki. Znaleziono tam trumnę, oraz psa, który był jedynym jej towarzyszem. Wskutek krachu jednego z banków. Mitricewicz straciła około 3 miljony dinarów i istnieje przypuszczenie, że przejęła się tak tą stratą, że popełniła samobójstwo.

Asystent kolejowy zabił kolegę,
a następnie usiłował pozbawić się życia.

Hamburg, 2 lutego.

(t) Wczoraj rano miał miejsce krwawy wypadek, który zakończył się śmiercią jednej osoby, oraz poranieniem drugiej osoby. Do biura kolejowego przybył asystent, który po krótkiej rozmowie zastrzelił jednego kolegę a drugiego ciężko zranił. Po dokonaniu morderstwa, usiłował on sam popełnić samobójstwo. Świadkowie stwierdzają, że morderstwo dokonane zostało z niezwykłą premedytacją i że asystent kolejowy, podchodząc do swego kolegi oświadczył: „Teraz nareszcie obliczymy się." Aresztowany morderca został poddany badaniom psychjatrycznym. Lekarze stwierdzili, że w chwili morderstwa znajdował się on w stanie niepoczytalnym.

Zakaz strejków i demonstracyj
uchwalił parlament duński.

Kopenhaga, 2 lutego.

(t) Obydwie izby przyjęły ustawę przedłożoną przez rząd w sprawie zakazu strejków i demonstracji na całym terenie państwa aż do dnia 1 lutego 1934 roku. W ten sposób zapowiedziany na jutro strejk robotników, który miał objąć około 100.000 osób, będzie zakazany. Zakaz ten może spowodować poważne zaburzenia, albowiem związki robotnicze zapowiedziały ostrą walkę w obronie swych praw do koalicji.

ZABAWA.

Związek Zaw. Wychowawców Pryw. Zakł. Opiekuńcz. i Przedszkoli, urządza w dniu 4 b.m. o godz. 10-ej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Nauczycieli Szkół Średnich, przy ul. Południowej nr. 3 ZABAWĘ TANECZNĄ. — Liczne atrakcje. Jazz. Tani bufet. — Dochód przeznaczony na fundusz lokalowy Związku.

Groźba strejku
generalnego kolejarzy w Anglji.

Londyn, 2 lutego.

(t) Wczoraj wybuchł strejk kolejarzy w północnej Irlandji. Strejk ten jest protestem przeciwko projektowi obniżenia płac o 10 proc. — Zarząd kolei usiłuje utrzymać ruch przy pomocy inżynierów-ochotników oraz studentów. Istnieje obawa, strejku generalnego kolejarzy, albowiem kolejarze irlandzcy zwrócili się do centrali związku zawodowego z prośbą o poparcie.

Ameryka żąda
koncesji od Anglji.

Waszyngton, 2 lutego.

Senator Borah oświadczył w wywiadzie prasowym, że jeżeli Wielka Brytanja nie okaże skłonności do omówienia innych kwestyj w związku ze sprawą rewizji długów, Stany Zjednoczone będą musiały domagać się aby długi regulowano tak jak dotychczas.

Bandyci rzucili granaty,
usiłując obrabować willę.

Berlin, 2 lutego.

(t) Wczoraj dokonano niezwykle zuchwałego napadu na jedną z will, mieszczących się w pobliżu Falkensee. Zuchwali bandyci rzucili najpierw dwa granaty, które eksplodowały i zniszczyły fronton willi. Przypuszczalnie bandyci chcieli obrabować willę, lecz musieli ratować się ucieczką wobec zaalarmowania oddziału policyjnego, który przybył w kilka minut po wybuchu granatu.

Kowno, 2 lutego.

(t) Ministerstwo sprawiedliwości wydało nową ustawę o ustroju adwokatury. Nowa ustawa ta zmienia całkowicie dotychczasowy system przechodzenia z sądownictwa do adwokatury oraz ogranicza w pewnym stopniu dostęp młodych sił. Ministerstwo opracowuje obecnie projekt ustawy o całkowitej reorganizacji sądownictwa na Litwie.

NAD AMAZONKĄ i... WISŁĄ.

Genewa, w styczniu 1933 r.

Czasem to nawet jest imponujące. Siedzi tam czternastu panów przy specjalnym stole w formie podkowy i odbywa w ciągu jednego dnia niesamowite podróże. Rada Ligi Narodów zajmuje się — właśnie w ciągu obecnej swojej sesji — konfliktami, rozgrywającemi się na tak odległych obszarach, na niemal przeciwległych sobie krańcach ziemi — konfliktami, w których zaangażowane są interesy ludzi najróżniejszych ras, obyczajów, tradycyj — do stołu w formie podkowy dosiadają dla załatwienia swoich spraw panowie tak absolutnie różnie wyglądający, **żółci, czarni, mówiący właściwie wszyscy językiem francuskim, lub angielskim, ale akcentem tak różnym, że często wzajemnie się nie rozumieją.**

Fotel, na którym przed chwilą siedział **p. Ventura Garcia Calderon** i opowiadał o wypadkach, rozgrywających się nad Amazonką, w puszczach Ameryki Południowej — zajmuje po chwili p. Ali Akber Davar Chan i opowiada, co się dzieje przy źródłach naftowych w okolicach Mossulu, w Persji — Rada Ligi Narodów przejechała już do Azji, ale za chwilę wysłuchuje znów opowiadań małych żółtych ludzi, o nazwiskach brzmiących jak żart. Opowiadają o wypadkach nad **Yang-tse-Kiang i pod Charbinem** — wszystkiego wysłuchuje tych samych czternastu panów.

Dowiadują się o stolicach państw południowej Ameryki, powtarzają nabyte przed laty w szkole wiadomości o tem, **że Lima jest stolicą Peru, a Bogota — Kolumbji,** Assuncion znów głównem miastem Paragwaju, a jak się nazywa stolica Boliwji? Okazuje się, że **La Paz.** Okazuje się, że Kolumbja ma stęp do Oceanu Spokojnego, ale musi także mieć **dostęp do Amazonki,** na brzegach której rozsiadła się Brazylja i Peru.

Takie właśnie skomplikowane interesy badała Rada Ligi Narodów dziś rano, przez całe przedpołudnie podróżowaliśmy politycznie, prawnie i gospodarczo nad brzegami Amazonki.

Nie byłoby to może interesujące, ale... tak się nam przez to całe południowo-amerykańskie przedpołudnie nasuwały nieodparte **pewne analogie,** że trzeba rzecz pokrótce przedstawić.

Więc zaczęło się od niejakiej Leticji. Leticia — to jest, jak się właśnie dowiedziała Rada Ligi Narodów i my wraz z nią, **wieś czy osada nad brzegiem Amazonki, złożona z 36-ciu chałup, a może tylko szałasów.** Ale Leticia jest portem rzecznym, a republika południowo - amerykańska Kolumbja innego **dostępu** do Amazonki, a więc do **morza,** do Oceanu Atlantyckiego nie posiada. Jakoś tam przy podziale terytorjów było, coś tam komuś zabrano, komuś dano — dość, że na mocy traktatu podpisanego w 1930-ym roku i nazywającego się **„Traktat Salomon-Lozano"** przyznano tę Leticję Kolumbji, dano jej **do Leticji prowadzący korytarz,** ale cała ta Leticja **otoczona jest terytorjum, należącem do republiki Peru.**

Traktat Salomon-Lozano **obowiązuje, ale Peru żąda rewizji tego traktatu.** Kolumbja nie godzi się na rewizję i powiada, że Leticję utrzyma, bo tego wymagają najżywotniejsze jej interesy.

Coś to jednak jakąś sytuację przypomina...

Ale stała się rzecz nowa: — do Leticji wpadła pewnego dnia słonecznego (zawsze przecież takie dnie są nad Amazonką) **banda peruwiańska i wieś okupowała,** oświadczając, że odtąd należeć ona będzie znów **do Peru.** W Kolumbji zawrzało: — przygotowano się do wyrzucenia bandy peruwiańskiej z Leticji siłą, ale tutaj rząd peruwiański podniósł głos. **Peru nie pozwala stanowczo na usunięcie dywersantów z Letycji** i powiada, że każdy akt użycia siły przeciwko nim — będzie uważał za wypowiedzenie wojny przez Kolumbję, bo... Peru **żąda rewizji traktatu Salomon-Lozano, żąda zmiany granic** pomiędzy Peru i Kolumbją i dopóki zmiany te nie będą przeprowadzone, dopóty Leticja ma pozostać pod władzą bandy peruwiańskiej. Zresztą z tą „bandą" też sprawa nie jest jasna. Peru powiada, że to oddział peruwiańczyków z okolic Leticji, powodowany uczuciami patrjotycznemi wydarł wieś z pod kolumbijskiego panowania. Ale rząd Kolumbji twierdzi, **że to żadna banda, ale po cywilnemu ubrani żołnierze i oficerowie peruwiańscy...**

Mniejsza o to — faktem jest, że Leticja **została na mocy traktatu przyznana Kolumbji** i została jej **aktem gwałtu odebrana,** a kiedy Kolumbja chce intruzów ze swojego bezspornie terytorjum wypędzić — grozi się jej wojną.

Taki pasztecik miała dziś na śniadanie Rada Ligi Narodów.

Nie zdarza nam się to często, ale przecież choć raz trzeba — trzeba stwierdzić, że Rada Ligi Narodów potrafiła sobie przy trudnej sprawie wcale zdecydowanie poczynać. Wysłuchała przedstawicieli stron i wydała stanowczo brzmiący wyrok: — **traktaty obowiązujące są nienaruszalne, granice traktatami ustalone nie mogą być wolą jednostronną zmienione, a** już w żadnym razie przy użyciu siły — **Kolumbja ma prawo z Leticji** okupantów peruwiańskich **wyrzucić przy użyciu siły i to nie będzie aktem wrogim w stosunku do Peru, lecz aktem dozwolonej i w ramach prawa utrzymanej obrony swego terytorjum — Peru zaś nie może czynić przeszkód Kolumbji podczas zaprowadzania przez jej władze porządku na własnem terytorjum państwowem,** za jakie, w myśl traktatu Salomon-Lozano, uznana jest Leticja.

Postanowienie takie powzięła Rada Ligi Narodów **jednomyślnie.**

W nawiasie: — przedstawiciel Rzeszy Niemieckiej głosu nie zabierał, ale na streszczone powyżej decyzje zgodził się.

***

Rada Ligi Narodów podróżuje z nad Amazonki nad Eufrat, stamtąd znów nad Grand Chaco i zpowrotem nad Yang-tse-Kiang, nad Ren i nad Saarę.

Wszędzie przykłada Rada Ligi Narodów tę samą miarę: — prawo.

Więc takiesamo prawo jest, jeżeli Traktat Salomon-Lozano nazywa się traktat Wersalski, a Amazonka nazywa się Wisła.

WŁAD. BEST.

Sprawcy „puczu" w Czechosłowacji
skazani za nielegalne przekroczenie granicy.

Białogród, 2 lutego.

(t) Obydwaj sprawcy puczu w Brnie Kobzinek i Gaidl, którzy zostali aresztowani na terytorjum jugosłowiańskiem, stanęli wczoraj przed sądem, jako oskarżeni o nielegalne przekroczenie granicy. Sąd skazał ich na dwa tygodnie więzienia. Sprawa wydania ich w ręce władz czeskich nie została jeszcze rozstrzygnięta.

MICHAEL ZWICK.

Pożegnalny list.

Ingo!

Kobiety, przyłapanej in flagranti, nigdy nie rozzłości jej własny błąd, lecz właśnie zazdrość zdradzonego męża lub kochanka. Z natury jestem analitykiem i stąd pochodzi moja skłonność do eksperymentowania i badania. A jeśli chodzi o psychologię kobiecą, to skłonność moja zamienia się w namiętność, przed którą nic już powstrzymać mnie nie zdoła.

Nie płacz, Ingo!... Nie żałuj, że jest to ostatni list. Możliwe, że nie wart jestem twej miłości, twego zaufania i szacunku. Możliwe. Ale i ja nie mogę już być dla ciebie tym, kim chciałem być. Od pierwszej chwili naszego współżycia obserwuję cię bez pytania o przeszłość i nie przeszkadzając ci w życiu teraźniejszem. A jednak chciałem wiedzieć, ile miejsca zajmuję w twem sercu i czy znalazłoby się tam jeszcze miejsce na inne uczucie.

Przedstawiałem ci mężczyzn różnego autoramentu. Zostawiałem im i tobie zupełną wolność, długie, wspólne, niekontrolowane godziny. Niektórzy z przedstawionych ci mężczyzn byli naprawdę ciekawi. Cudownie zdałaś ten egzamin, szanując mój honor i nasze współżycie. Powinienem się był uspokoić i dalej pić szczęście ze złotego kielicha, ale widocznie nie jestem stworzony do spokojnego życia. Nudzę się bez cierpień i bezsenne noce, pełne szalonych myśli, droższe są mi, niż beztroski sen...

Otrzymałaś kwiaty, cudowne, kuszące lewkonje. Było to pół roku temu. Śmiałaś się z anonimowego wielbiciela i oboje zgadywaliśmy przez cały wieczór, kto to może być... Potem otrzymałaś od niego list. Pisany był zdecydowanie męską dłonią. I ten list pokazałaś mi. Wziąłem do ręki piękny papier i rzekłem cicho: — „Ten człowiek ma gust... to pisał napewno wielki esteta"... Jednem okiem czytałem spokojne, proste wiersze, a drugiem — patrzyłem na ciebie. Ale tym razem już się tak nie śmiałaś, jak wtedy, gdy przysłał ci te kwiaty. W liście tym nie prosił cię o spotkanie, nie pisał o miłości, ani o sobie. Mówił tylko o tobie. O tem, co w tobie jest najpiękniejszego. O twem wyrafinowaniu — a cóż bardziej może oszołomić kobietę, niż wychwalanie jej zalet?...

Trzeciego listu już mi nie pokazałaś. Tego dnia byłaś blada i roztargniona. W piątym liście pisał o swej wielkiej miłości, ale unikał jeszcze osobistego zetknięcia.

A ty?...

Z początku odpowiedziałaś wstrzemięźliwie, potem znać było w twych słowach cierpienie, potem zaufanie, a wkońcu wielką namiętność...

Potem doniósł ci, że wyjeżdża i pisał do ciebie z Nicei, Wenecji i Rzymu. Umiał cię ujarzmić, byłaś dla mnie nieobecna. Ofiarowałaś mu swe serce, wszystkie twe myśli, a dla mnie pozostała tylko piękna pustka. Potem przyszła od niego wiadomość, że wraca. Tego dnia obserwowałem cię wyjątkowo uważnie.

Dłużej niż zwykle zajęta byłaś swą toaletą, dumnie wznosiłaś do góry głowę i myślałaś, że tego dnia wasze spotkanie jest nieuniknione.

Wieczorem znowu dostałaś kwiaty, znowu lewkonje, cudowne, pachnące lewkonje...

Ale napróżno czekałaś przez następne dni. Nareszcie list — z tego samego miasta. Był krótki, powiedziałbym nawet chłodny, ale zmusił twe biedne serce do szybszego bicia.

— „Ingeborgo, czas już, abyśmy się spotkali. Ale czy wiesz z czem to spotkanie jest połączone, czy to cię nie zrazi jako kobietę zamężną?..."

W ciągu tej samej godziny odpowiedziałaś mu:

— „Zgadzam się. Przyjdę"...

Ingeborgo, jestem łotrem. Chciałem poznać prawdę twego serca, które droższe mi było ponad wszystko na świecie. Ja — byłem tym nieznajomym. Listy z Włoch pisał mój znajomy. Mógłbym się z tobą umówić, a potem wyrzucić za drzwi, ale chciałem zaoszczędzić ci tej przykrości. Czy nie wystarczą mi wszystkie twoje listy pisane do „niego", które teraz leżą przede mną na biurku?... Biedne listy!... Może nie powinienem był tak postąpić... Nie udało mi się wypróbować twej wierności w stosunku do żywych mężczyzn, dlatego też stworzyłem dla ciebie sztucznego człowieka, który osiągnął większe rezultaty.

Żal mi ciebie, choć i mnie też nicma czego zazdrościć.

Ale sama chyba rozumiesz, że o powrocie nie może być mowy. Czy nie rozumiesz, że w tym żarcie główną rolę nie odegrała lekkomyślność, lecz typowa ciekawość kobiety, którą doprowadziłem wyrafinowaną grą do obnażenia duszy i ciała...

Przebacz mi, jeśli możesz. Wiktor."

Tłum. — B. F.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek wiecz. i w sobotę o 4-ej po pol. ostatnie powtórzenia rewelacji S. Tretjakowa „Krzyczcie Chiny" po cenach znacznie zniżonych.

Barwny przekrój współczesności, salonowa satyra o sercu dzisiejszej kobiety — 100 proc. esprit i humoru francuskiego, to kapitalna komedja Vantel'a „Pani nie chce mieć dzieci", której premjera dana będzie jutro wiecz. Reż. H. Szletyński.

Bajka dla dzieci w Teatrze Miejskim.

Po wielkich mrozach, które uwięziły naszych milusińskich w domach, Teatr Miejski występuje znów w niedzielę o godz. 12-ej w poł. z uroczą bajką dla dzieci „Za siedmioma górami". Tańce, śpiewy, czarodziejskie efekty i różne atrakcje.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. bawić będzie publiczność arcywesoła komedja Cowarda „Sprawy poufne".

W niedzielę o 5-ej po pol. po raz bezwzględnie ostatni przed zejściem z afisza, wyborna komedia Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś w piątek o godz. 8.15 wiecz. jubileuszowe 25-te przedstawienie cieszącej się niebywałem powodzeniem melodyjnej pełnej humoru opertki w 3-ch aktach R. Stoltza „Pepina". Główną rolę w tej operetce kreuje znana artystka Lili Melodystówna.

Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" (Piotrkowska 65, tel. 101-01) oraz w kasie teatru od godz. 11 do 2 i od 4 do 10 wiecz.

TEATR „SCALA".

Gościnne występy D-ra Pawła Baratowa.

Dr. Paweł Baratow, w „Dawidzie Golderze" Ireny Niemirowskiej, osiągnął w Łodzi niebywały sukces. W „Scali" co wieczora jest pełno. Dziś, w piątek, granym będzie „Dawid Golder" poraz 15-ty. — Jutro, w sobotę popołudniu, powtórzony będzie „Hinkeman".

Ofiara ślizgawicy.

W dniu wczorajszym przechodząca ulicą 11-go Listopada 33-letnia Bluma Wajntreter (Sucha 12) obok domu Nr. 146 pośliznęła się tak nieszczęśliwie, że padając doznała złamania ręki lewej.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy ofierze ślizgawicy, przewiózł ją na kurację do lecznicy „Unitas" przy ulicy Pustej 19.

Podatek od majątku

wynosić ma 2 pro mille od wartości majątku

Podatkowi nie będą podlegać urządzenia domowe.

Według doniesień prasy warszawskiej projekt podatku od majątku przedstawia się w szczegółach następująco:

Podatkowi od majątku mają podlegać wszelkie **nieruchomośc i ruchomości po potrąceniu długów i ciężarów.** Do majątku głowy rodziny dolicza się wartość majątku współmałżonka i niewłasnowolnych krewnych zstępnych obojga małżonków. Wartość majątku **oblicza się na 3 lata.**

Zwolnione są od podatku osoby, których majątek nie **przekracza 5 tys. złotych,** państwowe i komunalne przedsiębiorstwa i instytucje, przymusowe związki prawa publicznego, Bank Polski, instytucje kultu religijnego, naukowe, związki zawodowe, spółdzielnie mieszkaniowe i t. d., a nadto budowle nowowznoszone i gospodarstwa osadników do 20 h.

Nie podlegają podatkowi urządzenia domowe i przedmioty użytku osobistego i polskie papiery wartościowe.

Norma podatku ma wynosić **2 pro mille czystej wartości majątku,** 1.5 pro mille jeśli majątek nie przekracza 15 tys. zł. i 1 pro mille, gdy wartość nie przekracza 10 tys. zł.

O wartości majątku decyduje w pierwszej instancji, urząd skarbowy, w drugiej — komisja odwoławcza. Jednak odwołanie nie wstrzymuje obowiązku płacenia.

Ponieważ narazie trudno określić, kiedy nowy podatek będzie wprowadzony i obliczony, pieniądze zaś są bardzo potrzebne, przeto przewidziane są już **w najbliższym okresie zaliczki na ten podatek za rok bieżący. O wysokości zaliczki będą płatnicy powiadomieni każdy zosobna.**

Kto nie złoży w terminie zeznań o swym majątku — ten ulegnie **karze grzywny do 250 zł.** Kto nie dopuści do oględzin majątku — może być ukarany grzywną do 3 tys. złotych lub aresztem do 3 miesięcy. Kto złoży zeznanie nieprawdziwe, które może się przyczynić do udaremnienia lub uszczuplenia podatku — podlega nadto karze aresztu do 6 miesięcy.

Są też kary dla członków komisji i biegłych. Mianowicie za ujawnienie wiadomości o majątku może być nałożona kara do 5 tys. złotych. Jeżeli zaś ujawnienie nastąpiło w celu zaszkodzenia kredytowi lub czci osoby, której dotyczy wiadomość ujawniona, wówczas winny ulegnie ponadto karze do 6 miesięcy aresztu.

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, 3 lutego 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.30: Koncert z płyt gramofonowych.
12.30—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—14.00: XIV Koncert szkolny z Filh. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr K. Wiłkomirskiego, Zafja Zmigrod-Fedyczkowska (sopr.), Mieczysław Halik (skrz) i Ludwik Urstein (akomp.).
Słowo wstępne wygłosi Stefan Natanson. W programie muzyka rosyjska.
14.00—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Urzęd. Komun. Państw. Instytutu Eksportowego.
15.15—15.256 Komunikat Gospodarczy.
15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15.30—15.35: Chwilka morska i kolonjalna
15.35—15.50: Odczyt.
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: „Przegląd wydawnict perjodycznych"
16.40—17.00: „Wrażenie z pobytu w Anglji" — wygł dr. Henryk Werczycki.
17.00—17.55: Koncert orkiestry Filharmonji Łódzkiej pod dyr. S. Pietruszki.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.50: Transmisja muzyki lekkiej z danc „Adria" Orkiestra pod kier. Kazimiedza Englarda.
18.50—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl w Łodzi.
19.30—19.45: Feljeton p. t. „Wszystko to już było" — wygł. p. J. Waśniewski.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.15: Pogadanka muzyczna.
20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grz Fitelberga, Emanuel Feurmann (wiolonczela) i Bolesław Woytowicz (fort.).
W przerwie: Feljeton literacki p. t. „Szlakiem powieści polskiej" — wygł. p. W. Rogowicz.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe, oraz Dodatek do Pras. Dz. Radj
22.55—23.00: Urzed. Komun. Państw. Inst Meteor. i komun. policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.35. MONACHJUM. „Trubadur" — opera Verdiego. Tr. z Teatru Narodowego.
20.00. BUKARESZT. Koncert symfon.
20.05. WIEDEŃ. Tr. koncertu symfonicznego z Musikvereinssaal.
20.15. BERLIN. „Der Kellermeister" — operetka Zellera.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA. 92)

Zbyt zaufana w swoim zwycięskim czarze, czarnowłosa Ira nie odgadła dość wcześnie, że właściwie kontrast piękności Leny z jej pięknością — urok ciszy naprzeciw burzy może z czasem pociągnąć mocniej serce Roberta — Romana. Nie dość ważąc zalety duchowe Leny — nie rozumiejąc, że sama zamęczyła męża i namiętnością pieszczot i kapryśnością nerwów i przykrością scen małżeńskich — nie doznała początkowo lęku, postrzegając, że jej małżonek coraz częściej odwiedza Lene i coraz dłużej zasiaduje się u niej. Nie obawiała się potęgi wspomnień, skoro sam „Roman" je stłumił — i nie pozwolił Lenie wątpić, iż jest obcym dla niej człowiekiem. Wiedziała, że nie odważy się stanąć przed nią w roli męża, który ją oszukał — wybierając inną kobietę, ba! przez komedję brnąc w bagno „dwużeństwa".

Lena wydawała się jej „nudną", jednostajną — pozwalała mężowi bywać u niej, podczas gdy sama oddawała się muzyce, którą kochała namiętnie — tu tkwiła poezja jej duszy, nieoceniana dostatecznie przez Roberta, w istocie niedość muzykalnego.

W samej rzeczy, powodu do obaw nie było. Gwarancją czystości stosunku przyjaznego pomiędzy Robertem a Leną, była wypróbowana cnota tej ostatniej — jej „beznamiętność" w określeniu Iry. Sam Robert to zbliżenie się Leny odczuwał, jako odpoczynek duchowy — powracał od niej z oczyma niewinnemi i po powrocie bywał czulszy względem żony. Nadto owe częstsze odwiedziny znalazły powód przyzwoity.

Lena pisała pięknie — Robert, który bazgrał niemożliwie, a maszynowego pisma, („martwego", jak mówił) nie lubił, posługiwał się nią chętnie, gdy chodziło o przepisanie jakiegoś memorjału, przeznaczonego dla osób, zajmujących wysokie stanowiska rządowe: — „estetyczny rękopis podnosi wpływowość oferty" — mawiał Robert. Lena była szczęśliwa, że ma pracę, którą może zapełnić zbytek wolnego czasu — i dopraszała się, aby pan „Grove", udzielał jej roboty. Czasem dyktował jej ważne listy — Ira schodząc znienacka, zastawała ich przy pracy i odchodziła spokojnie nie mogło jej razić i to, że mąż jej okazywał swojej sekretarce z amatorstwa wdzięczność, ofiarując jej doniczki z rzadkiemi roślinami, skoro nie mogło być mowy o wynagrodzeniu pieniężnem.

Na tle wspólnej pracy — Lenę interesowało wszystko, co robił Robert — zaciskały się pomiędzy obojgiem węzły sympatji, potężniały w sercu Leny przez radość oglądania rysów, które przypominały jej najdroższą w życiu istotę. — Przypadek sprawił, że zbliżyli się ku sobie bardziej jeszcze — na tle ideowej pracy, w której oboje stali się ogniwami ruchu, jeszcze skromnego, ale już sięgającego perspektywami w przyszłość daleką. Inicjatywę dała Lena, Robert poddał się... nastąpiło spotkanie dwuch dusz, które stały się potrzebne sobie wzajem, zaprzyjaźniły się...

„Pokochali się wzajem!" — szeptał trwożliwie instynkt Iry, dla której pozostały tajemnicą okoliczności i powody zacieśnienia się węzłów przyjaźni pomiędzy Leną i Robertem..

O tym ruchu, który w wiry swoje porwał bohaterów naszej powieści, wypada powiedzieć krótko — gdyż rzecz należy w zasadzie do historji, oświetlenia szerszego nie otrzymała dotąd nawet w specjalnych monografjach — oboje, Lena i Robert, odegrali w nim role skromnych, pożytecznych pionierów — i nie jest naszym zamiarem skorzystać z prawa powieściopisarza celem egzageracji tej roli, gdyż nie chcemy zboczyć ze szlaków naszego romansu, grzęznąc w polityce i sięgać w dziedzinę przynależną z wagi swojej zawodowemu dziejopisowi.

Nam wystarczy dyskretne napomknięcie, które „czuły słuchacz w duszy dośpiewa".

ROZDZIAŁ LXXVI.

U źródeł współczesnego ruchu niepodległościowego.

Był koniec roku 1902-go...

Czyli — był to moment, gdy podziemna partja polityczna, wiążąca ideę o przebudowę społeczeństwa kapitalistycznego w duchu socjalistycznym z ideą wskrzeszenia niepodległości Polski działalność swoją — tępioną przez carat w Królestwie, chwilowy azyl mającą zagranicą, w Londynie, Paryżu, Szwajcarji — przeniosła się do Krakowa. Był to moment, gdy jeden człowiek, zdający się marzycielem, rozpoczynał na własną rękę z nieliczną garstką wierzących w jego proroczy genjusz młodych duchów pracę nad organizacją polskiej siły zbrojnej. Miał za sobą przeszłość krat celi X pawilonu, wygnania na Syberję, cudownej ucieczki, a przed sobą przyszłość wielkiego stanowiska — o możliwości którego w Polsce niewolnej nikt nie śmiał naówczas pomyśleć. Nieliczni przyjaciele wiedzieli o wojskowych kursach — w piwnicach, o próbnych manewrach i strzelaninie w lesie za miastem — ale i z pośród przyjaciół tylko nikła mniejszość brała to na serjo; większość przyjmowała śmiechem te „parady", upatrując w tem zboczenie z drogi prawidłowego ruchu i rozumnej polityki.

Wszystko to było otoczone głęboką tajemnicą — gdyby władze dowiedziały się o tej „zabawce", zlikwidowałyby, bawiących się zapomocą najsurowszych środków; „w szaleństwie", upatrzyłyby trafnie groźne niebezpieczeństwo.

Mądry Radwan, chcąc ocalić Lenę w krytycznej chwili jej życia, poradził jej wzięcie się do pracy społecznej. Posłuchała — w sposób oryginalny. Znajomy malarz wprowadził ją do partji — naówczas rozbitej przez niezgodę.

Obrała udział najniebezpieczniejszy — przywarła całą duszą do tej mniejszości, która przygotowywała wybuch zbrojny, zapoczątkowany demonstracją warszawską w dwa lata później w Warszawie przeciw mobilizacji w wojnie japońsko - rosyjskiej.

Nikt ze znajomych Leny nie podejrzewałby, że ta istota, słodka, cicha, delikatna, może posiadać tyle hartu duszy i nadać się do posług w przenoszeniu bibuły politycznej. Ale doświadczeni partyzanci podziemia znali ten typ kobiety-polki odważnej, pełnej poświęcenia, twarzą swoją nie budzącej podejrzeń, że jest narzędziem niebezpiecznej gry politycznej; było takich w partji sporo. Lenę przyjęto.

O swojej nowej roli nie powiadomiła Iry. Rozumiała, że wobec niej winna zachować ścisłą tajemnicę. Impulsywna Ira, nieobliczalna w postępowaniu, nie nadawała się do konspiracji. Nie uważała Lena za potrzebne wtajemniczać na doktora Radwana w swoje zajęcia — na pewno zląkłby się o nią i doradził jej zejście ze szlaków niebezpiecznych; on myślał dla niej o pracy filantropijnej, nigdy zaś konspiracyjnej, grożącej utratą wolności.

(CIĄG DALSZY JUTRO).



LUTY
3
PIĄTEK

Dziś Błażeja B. M.
Jutro Andrzeja

Wschód słońca	7.14
Zachód słońca	16.24
Wschód księżyca	10.11
Zachód księżyca	2.16
Długość dnia	8.02
Przybyło dnia	1.26

Uroczyste poświęcenie organów

w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej.

(a) W dniu wczorajszym w kościele parafjalnym Matki Boskiej Zwycięskiej, przy ulicy Anny, odbyła się uroczystość wyświęcenia nowozainstalowanych organów.

Uroczystości poświęcenia, po odprawionem nabożeństwie dokonał J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki, w obecności proboszcza parafji Matki Boskiej Zwycięskiej, ks. prałata Kaczyńskiego, licznych delegacyj, organizacyj społecznych, stowarzyszeń kościelnych, rzesz wiernych oraz przedstawicieli władz administracyjnych, policyjnych i wojskowych i t. d.

Ze względu na ogromny napływ wiernych, ograniczona została ilość biletów wstępu do kościoła. Zaznaczyć należy, że nowe organy ufundowane zostały przez organizacje kolejarzy.

Dodatkowa komisja poborowa.

W ciągu bieżącego miesiąca urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1911 i starszych dwukrotnie, a mianowicie: w dniach 15 i 16 lutego.

W dniu 15 lutego winni stawić się przed dodatkową komisją poborową mężczyźni, którzy nie mają dotychczas uregulowanego stosunku wojskowego, zamieszkali na terenach komisarjatów policji: 2, 3, 5, 7, 9, i 11, zaś w dniu 16 lutego, zamieszkali na terenach komisarjatów policji: 1, 4, 8, 10, 12, 13 i 14 o ile otrzymali oni wezwania ze starostwa grodzkiego.

Trzy samobójstwa

w ciągu dnia wczorajszego.

(a) W bramie domu przy ul. Radwańskiej 19, w celu samobójczym, poprzecinała sobie żyły u rąk 26-letnia prostytutka Anna Jagielska, zam. przy ul. Wodnej 24.

Wezwany lekarz pogotowia miejskiego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł niedoszłą samobójczynię do domu w stanie osłabionym.

***

W poczekalni na Bałuckim Rynku napił się większej dozy jodyny 45 letni Józef Gąsiorek, bezdomny i bezrobotny. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Radogoszczu w stanie ciężkim.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Piotrkowskiej 69 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy sublimatu Stefanja Hille.

Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia przewiózł w stanie ciężkim do szpitala kasy chorych.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejskiej 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (an)

PODRZUTEK W POLU.

(a) W polu przy ul. Tuszyńskiej znaleziono dziecko płci żeńskiej owinięte w łachmany. Dziecko liczy około 2 miesięcy i było zdrowe i żywe. Podrzutka przesłano do żłobka. Za matką wdrożyła policja poszukiwania.

W ubikacji przy placu Leonarda znaleziono porzucone przez matkę dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 miesięcy. Dziecko znajdowało się owinięte w szmaty.. Znalezione dziecko przekazano wydziałowi opieki społecznej. Matkę poszukuje policja.

Skazani „bombiarze"

apelują od wyroku sądu okręgowego.

Obrońcy skazanych we wtorek przez łódzki sąd okręgowy w Łodzi sprawców podłożenia bomb pod urząd wojewódzki i magistrat łódzki oraz sprawców napadu na kasjera „Karolewskiej Manufaktury", p. Alfonsa Michela w imieniu Romana Kuchciaka, Jana Rzetelskiego, Stanisława Klimczaka, Antoniego Rybaka, Józefa Grodzickiego, Feliksa Wiśniewskiego, Bolesława Renosika i szofera taksówki, Władysława Śmigulskiego, złożą dziś apelację.

Jak wiadomo, od chwili wydania wyroku przysługuje skazanym w ciągu 3 dni prawo złożenia podania o zapowiedź apelacji. Gdyby nie wczorajszy dzień świąteczny, wyrok uprawomocniłby się już wczoraj, lecz ze względu na święto, termin złożenia podania o zapowiedź apelacji, przysługuje do godziny 15-ej dnia dzisiejszego

Kotoniarze domagają się

zawarcia umowy zbiorowej.

(a) W dniu wczorajszym w lokalu związków zawodowych Z. Z. Z. przy ul. Piotrkowskiej 64, odbyło się posiedzenie robotników przemysłu pończoszniczego ,poświęcone omówieniu dalszej akcji, jaka podjęta została przez robotników w sprawie zawarcia zbiorowej umowy.

Na konferencji tej delegaci złożyli sprawozdania z przebiegu obrad jakie odbyło się u inspektora pracy z przemysłowcami, gdzie przemysłowcy nie zgodzili się na wysunięte propozycje przez robotników, a przedewszystkiem nie zgodzili się na płace za postoje, nie uznają delegatów fabrycznych oraz nie godzą się na uznanie regulacji cennika zbiorowego.

Wobec tego konferencja nie dała pozytywnych wyników, tembardziej, że przedstawiciele robotników postawili za warunek uwzględnienia wyżej wspomnianych żądań w umowie zbiorowej, którąby obowiązywała przemysłowców zrzeszonych i niezrzeszonych, jak i wszystkich robotników przemysłu kotoniarskiego.

Nad sprawozdaniem delegatów wywiązała się dłuższa dyskusja, podczas której poszczególni mówcy wskazywali iż stan bezumowny powoduje systematyczną obniżkę płac w przemyśle pończoszniczym, przyczem przemysłowcy pomijają ustawy socjalne, dzięki czemu robotnicy za 12, a nawet do 16 godzin przepracowanych dziennie pobierają od 4 do 5 zł.

W rezultacie zebrani upoważnili swych przedstawicieli do nieustępowania od wysuniętych pierwotnie żądań i na konferencji, która się ma odbyć u inspektora pracy, na początku przyszłego tygodnia, złożyć mają oświadczenie, że o ile umowa nie zostanie zawarta, robotnicy przystąpią do strejku.

Strzały na ulicy Marysińskiej.

Krwawy epilog porachunków osobistych.

(gr.) Wczoraj w godzinach wieczornych rozległy się strzały rewolwerowe na ulicy Marysińskiej. Przechodnie ujrzeli przed bramą domu nr. 28 jakiegoś młodego mężczyznę, broczącego obficie krwią. Wezwano lekarza pogotowia miejskiego oraz policję. Lekarz stwierdził ranę postrzałową prawego ramienia.

Rannym okazał się Michał Staniszewski, zam. na ul. Marysińskiej 33.

Staniszewski, znany awanturnik, udał się wczoraj z towarzyszami na libację, obficie zakrapianą alkoholem. W pewnej chwili, gdy wszyscy biesiadnicy mieli już dobrze w czubie, jeden z nich przypomniał sobie, że już od dłuższego czasu, jeszcze przed wyjściem Staniszewskiego z więzienia, gdzie doniedawna przebywał, ma z nim porachunki osobiste.

Na tem tle powstała kłótnia, w wyniku której Staniszewski został postrzelony. Za zbiegłym policja wszczęła poszukiwania. Ranny nie chce wyjawić jego nazwiska.

BAL MASKOWY „PICADILLY".

W sobotę, dnia 4-go lutego r. b. odbędzie się w sali Filharmonii tradycyjny bal maskowy „Picadilly" na rzecz łódzkiego chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności i pokrewnych instytucyj. — Dwie orkiestry. Dużo niespodzianek. Bufet pierwszorzędny po b. przystępnych cenach. — Wejście 5 złotych.

Włamanie.

(a) Fiszel Karnowski, zamieszkały przy ul. Al. Kościuszki 53 posiadał przy ulicy Piotrkowskiej 167 skład gotowych ubrań, który z początkiem roku bieżącego zamknął, nie wykupując świadectwa przemysłowego.

W dniu wczorajszym Karnowski zgłosił się do policji i zameldował, że z zamkniętego składu **skradziono mu gotowe ubrania, palta i t. p. na łączną sumę 4000 zł.**

Wdrożone dochodzenie nie doprowadziło narazie do wykrycia sprawców.

***

Do mieszkania Symy Kujawskiej (Wrześnieńska 21), włamali się nieznani sprawcy i skradli różne przedmioty łącznej wartości 700 zł.

Do szkoły powszechnej Nr. 149 przy ul. Limanowskiego 25 zakradli się złodzieje i skradli z magazynu szkolnego mydło, ręczniki, materjały szkolne i t. p. na sumę ponad 1000 zł.

Przybyłemu do Łodzi z Kalisza Fiszlowi Bornsteinowi, nieznani sprawcy wycięli w tramwaju linji Nr. 5, zdążającym z dworca Kaliskiego, kieszeń i skradli portfel zawierający 700 zł. i dokumenty.

Sprawców poszukuje policja.

Śpiewające i grające... ryby.

Rak, który włazi na drzewo i pożera ptaki.

Grecki filozof Arystoteles znał 115 gatunków ryb, Plinjusz znał ich już 176, ale sądził, że na tem koniec. Wieki średnie mówią o 300, a w XIX wieku mówi się już o 1000 przeszło gatunkach. My znamy ich przeszło 20.000.

Na wyspie Ceylon słychać wśród nocnej ciszy kompletne *koncerty rybie.* Utarło się mniemanie, że ryby są nieme. Mniemanie to pochodzi stąd, że *organem mowy u ryb nie jest głowa, lecz pęcherz,* jak twierdzą uczeni badacze.

Niesłuszne jest również mniemanie, *że ryby mogą żyć tylko w wodzie.* — Istnieje w Egipcie gatunek ryb, które potrafią przebyć *w ciągu 2-ch godzin 5 kilometrów drogi lądowej.* Niektóre ryby indyjskie zabierają sobie przytem na drogę zapasy wody. Pewien znów rodzaj ryb z Cichego Oceanu kryje się wśród głazów i pni drzewnych, byleby nie zmoknąć.

Ale nietylko ryby posiadają zadziwiające cechy. Istnieje *rak-drapieżca,* którego egzemplarz posiada londyński ogród zoologiczny. Pochodzi on z wysp południowych mórz. Rak ten odbywa długie wycieczki lądowe, *łazi po drzewach, pożera jaja ptasie, a nieraz i same ptaki.* Inny znów gatunek raków z wyspy Jamajki rzuca się nawet na większe od siebie stworzenia, jak króliki, jagnięta i wypija z nich krew, wydając przytem krzyk, podobny do mrożącego krew w żyłach śmiechu.

SPORT

SENSACYJNY PRZEBIEG ZAWODÓW BOKSERSKICH I.K.P.

Stahl II nokautuje Rosława, Leszczyński przegrywa z Graczykiem.

Jedyną imprezą sportową wczorajszego dnia świątecznego były międzyklubowe zawody bokserskie, organizowane przez klub IKP.

Aczkolwiek zapowiedziany program został poważnie okrojony, gdyż pięściarze K. P. Zjednoczone, sprawili gospodarzom w ostatniej chwili zawód i miast 10 zapowiedzianych par, widzieliśmy zaledwie 9, to jednak imprezę uważać należy za zupełnie udaną.

Wystarczy, jeśli wymienimy, że znajdujący się w doskonałej formie Leszczyński, został zupełnie nieoczekiwanie pokonany przez swego kolegę klubowego Graczyka, a reprezentant Łodzi w wadze ciężkiej, Rosław, został znokautowany w 30 sekund przez Stahla II, posiadającego jak wiadomo, wagę średnią. — Nie brakło również sensacyj mniejszego kalibru, jak znokautowanie Stahla I przez Sipca oraz z trudem wywalczone zwycięstwo Banasiaka w wal ce z ambitnym Wdowińskim.

Jedynie strona organizacyjna zawodów pozostawiała wiele do życzenia.

Zawody rozpoczęły się z godzinnem opóźnieniem, nie zaprezentowano publiczności walczących zawodników, a speaker zapominał chyba, że w widowni jest publiczność, gdyż ogłaszając wyniki, mówił właściwie do siebie.

Z 18 pięściarzy, którzy przewinęli się przez ring na wyróżnienie zasługuje Stahl II, Lipiec, Taborek, Graczyk, Woźniakiewicz i Wolrag.

Zawodnicy ci przyczynili się w dużej mierze do tego, że spotkania śledzone były przez publiczność z dużem zainteresowaniem.

Przebieg walk przedstawiał się następująco:

W. musza: Pawlak (IKP)—Liberman (B. Kochba).

Przewaga Pawlaka trwa przez wszystkie rundy. Mimo to na dobro Libermana należy zanotować, że walczył on bardzo ambitnie, ładnie unikał i szedł odważnie na przeciwnika. Zwyciężył wysoko na punkty Pawlak.

W tej samej wadze zmierzyli się: **Rundo (IKP) z Wolrabem (WIMA).**

Przebieg tej walki dość interesujący. W pierwszem starciu walczy Wolrab bardzo nieostrożnie i nadziewa się często na lewe proste przeciwnika.

Dopiero w drugiem i trzeciem starciu Wolrab poprawił się znacznie. Walka staje się bardzo żywa i następuje bezustanna wymiana ciosów. Zwyciężył zasłużenie na punkty Wolrab.

W. kogucia: Krum (Geyer)—Białecki (IKP).

Białecki jest początkującym bokserem, mimo to, zapowiada się on dość dobrze. Szwankuje u niego poważnie praca nóg i krycie.

Spotkanie stało na niskim poziomie. — Zwycięża na punkty bardziej rutynowany Krumm.

W tej samej wadze stoczyli nieciekawą walkę: **Spodenkiewicz (IKP) z Krzywańskim I (ŁKS).** Obaj walczą nieczysto. Specjalnie celuje jednak Spodenkiewicz, który otrzymuje nawet w pierwszem starciu napomnienie. Zwycięża na punkty Spodenkiewicz.

Trzecią walkę w wadze koguciej stoczyli koledzy klubowi **Leszczyński z Graczykiem.** Było to jedno z najładniejszych spotkań dnia.

Graczyk, który poprawił się znacznie, idzie śmiało na swego starszego kolegę i trafia go często swoim silnym prawym.

Szczególnie drugie starcie należy całkowicie do Graczyka. W trzeciej rundzie nieznacznie przeważa Leszczyński.

Sędziowie ogłaszają zwycięstwo na punkty Graczyka. Jednakowoż naszem zdaniem bardziej sprawiedliwy byłby wynik remisowy.

W. piórkowa: Nikonorow (IKP) — Woźniakiewicz (Geyer).

Pierwsza runda należy do Nikonorowa, który kilkakrotnie trafia przeciwnika lewą.

Woźniakiewicz jest jednak bardzo wytrzymały i po przegranej pierwszej rundzie zabiera się szczerze do roboty w dwuch ostatnich starciach, atakując przeciwnika bez przerwy.

Nikonorow jest zamroczony i tylko niezwykłej wytrzymałości może on zawdzięczyć, że nie poszedł na deski.

W. lekka: Taborek (IKP) — Marczewski (Zjedn.).

Debjut Taborka w wadze lekkiej wypadł doskonale. Prowadził on walkę z Marczewskim tak jak chciał i przez dwie rundy nie dopuścił przeciwnika wogóle do głosu.

Dopiero w trzeciem starciu zabrakło już Taborkowi sił, mimo to odniósł on wysokie zwycięstwo na punkty.

W tej samej walce stoczyli walkę **Banasiak (IKP) z Wdowińskim (B. Kochba).**

Wdowiński walczył bardzo ostrożnie, a chwilami nawet trwoźliwie, to też Banasiak nie mógł wiele zdziałać. Zresztą reprezentant Łodzi nie był w nadzwyczajnej formie i gdyby Wdowiński zastosował inną taktykę niezawodnie wygrałby spotkanie.

Banasiak wygrał nieznacznie na punkty.

Spotkanie w wadze mieszanej między **Lipcem (Geyer) a Stahlem I (IKP)** miało przebieg sensacyjny.

Pierwsza runda należy do Stahla, który kilkakrotnie celnie trafia przeciwnika, lecz nie umie należycie wykorzystać swej przewagi.

W drugiem starciu Stahl idzie zupełnie odkryty i potężny prawy sierp Lipca posyła go w krainę marzeń.

Lipiec nagrodzony został hucznemi oklaskami.

W ostatniej parze zmierzyli się **Rosław (Zjednoczone), mający jak wiadomo wagę ciężką i Stahl II (IKP) — waga średnia.**

Walka trwała bardzo krótko. Już w 30-ej sekundzie potężny prawy sierp Stahla zwala przeciwnika na deski. Rosław próbuje coprawda powstać, lecz staje na nogach dopiero wtedy gdy go sędzia wyliczył.

Młodszy Stahl zostaje nagrodzony hucznemi brawami.

Sędziował w ringu p. Fuks.

Mistrzostwa hokejowe Polski.

Frenzel zdobył bramki dla Ł.K.S-u w walce z A.Z.S-em poznańskim.

Już pierwsze mecze hokejowe o mistrzostwo Polski przyniosły szereg niespodziewanych wyników.

Największą niespodzianką pierwszego dnia rozgrywek był wynik meczu Ł. K.S — AZS (Poznań) 2:2.

Łodzianie grali nadspodziewanie dobrze, nieustępując w niczem swym renomowanym przeciwnikom uchodzącym za faworytów meczu.

Bramki dla poznaniaków zdobył Warmiński, dla ŁKS-u zaś Frencel.

Sędziował Wacek Kuchar.

W drugim meczu Sokół (Kraków) pokonał Ognisko z Wilna w niespodziewanie wysokim stosunku 5:1.

Krakowianie byli drużyną znacznie lepszą i przeważali przez cały czas gry.

Niezwykle interesujący przebieg miał mecz między Pogonią a warszawskim AZS-em zakończony bezbramkowo.

Drużyna warszawska miała lekką przewagę nie mogła sobie jednak poradzić ze świetnie grającą obroną lwowian.

Na wysokim poziomie stał również mecz Pogoń — Sokół 1:0 (0:0 1:0, 0:0).

Pogoń okazała się tu zespołem lepszym i wygrała zasłużenie, zdobywając jedyną bramkę przez Hemerlinga. ŁKS pauzował dziś i gra swój drugi mecz dopiero w piątek.

Wyniki pierwszych spotkań

turnieju ping-pongowego o mistrzostwo świata.

W dniu onegdajszym rozpoczęły się w Badenie mistrzostwa świata w tenisie stołowym.

Otwarcie miało charakter bardzo uroczysty.

W pierwszem spotkaniu drużynowem Austrja pokonała bez trudu Belgję w stosunku 5:0. Natomiast o wiele trudniejszą przeprawę mieli austrjacy z drużyną litewską, którą z wielkim trudem pokonali w stosunku 5:4.

Inne wyniki przedstawiają się następująco: Anglja — Indje 5:1, Czechosłowacja — Walja 5:0, Niemcy — Belgja 5:0, Anglja — Belgja 5:0, Czechosłowacja — Jugosławja 5:2, Niemcy — Francja 5:1, Węgry — Francja 5:0, Indje — Walja 5:2, Litwa — Jugosławja 5:3 i Węgry — Niemcy 5:1.

Sonia Henie

mistrzynią Europy.

W zakończonych tu dziś mistrzostwach Europy w jeździe figurowej na lodzie pierwsze miejsce w jeździe pań przyznano jednogłośnie dotychczasowej mistrzyni Sonji Henje, która okazała się znów bezkonkurencyjną.

Zakopane pod znakiem Igrzysk Zimowych.

Zawody hokejowe i łyżwiarskie zostały odwołane wskutek odwilży. — Sukcesy polaków w zawodach narciarskich.

Zakopane, 2 lutego.
(Telegram własny).

W czwartek rozpocząć się miały w Zakopanem w ramach „Makabjady", zawody hokejowe i łyżwiarskie, z powodu jednak odwilży, zawody dzisiejsze zostały odwołane.

Zakopane, 2 lutego.
(Telegram własny).

W czwartek, na torze saneczkowym w Kuźnicach, rozegrano parę konkurencyj saneczkowych w ramach Igrzysk Zimowych „Makabjady".

Święcili trjumfy polacy, zdobywając wszystkie pierwsze miejsca. W jedynkach pań, zwyciężyła Enkerówna w czasie 2 min. 29 sek, w jedynkach panów pierwsze trzy miejsca zajęli polacy: Enker w czasie 2.17,6, Singer 2.39,6 i Mangel 2.41,9 sek.

Z powodu odwilży, warunki atmosferyczne fatalne.

W środę wieczorem w salonach Morskiego Oka odbyła się uroczysta akademja, w której uczestniczyli m. in.: p. Czosnowski z ramienia min. spr. zagr zastępca starosty nowotarskiego p. Fuseller, burmistrz Zakopanego, p. Winnicki i in.

Za stołem prezydjalnym zasiedli członkowie prezydjum „Makabjady" i delegaci państw uczestniczących w „Makabjadzie".

Pierwsze przemówienie wygłosił prezes p. Rusecki, dziękując władzom polskim, a w szczególności państwowemu urzędowi W. F. za okazaną pomoc.

Po przemówieniu, orkiestra odegrała państwowy hymn polski i narodowy hymn żydowski, poczem nastąpiły dalsze przemówienia.

W czwartek w godzinach południowych na wielkim stadjonie w Zakopanem, odbyło się uroczyste otwarcie igrzysk zimowych w obecności 5000 widzów.

Defilada zawodników wypadła imponująco. — Zawodnicy zgrupowani pod sztandarami swych państw, przedefilowali w kolejności następującej: Austrja, Czechosłowacja, Gdańsk, Niemcy, Norwegja, Rumunja i Polska.

Po defiladzie, nastąpiło ślubowanie zawodników.

Na „Makabjadę" przybyli wyjątkowo licznie przedstawiciele prasy: 30-tu dziennikarzy krajowych i 18 zagranicznych. — Warunki atmosferyczne w czasie uroczystości fatalne.

Cały czas panowała odwilż i deszcz.

Zakopane, 2 lutego

W pierwszym dniu Igrzysk Zimowych Makkabi nie uzyskano spodziewanych wyników z powodu odwilży i ciężkich warunków terenowych.

Wszystkie pierwsze miejsca zajęli polacy, przyczem w biegu narciarskim na 18 klm. sensację wywołało zajęcie przez Muckenbrunna czwartego miejsca.

Wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 18 klm. dla panów: 1) Warenhaupt (Polska) 2.08,49, 2) Burzel (Czechosłowacja) 2.13,58, 3) Kaltus 2.14,76, 4) Muckenbrun 2.16,08.

Bieg junjorów 9 klm. 1) Latur (Polska) 47,50, 2) Weizman (P) 50,17, 3) Neuman 52,56.

Bieg pań na 8 klm. 1) Szwarcwaldówna 41,42, 2) Enkerówna 48,18, 3) Grelenówna 48,44.

Mistrzostwa Polski

w jeździe figurowej na lodzie.

W dniu 9 lutego odbędą się w Bielsku zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Polski pań i panów.

Zawody odbędą się na torze Łyżwiarskim Bielsko — Bialskiego Tow. Łyżw. (B.B.E.V.), które jest organizatorem zawodów.

W razie odwilży zawody przeniesione zostaną w tym samym dniu na sztuczny tor lodowy do Katowic.

W TABELI O PUHAR „EXPRESSU"
prowadzi drużyna Śląsk (Świętochłowice)

Wczorajsze spotkania piłkarskie o nagrodę wędrowną redakcji „Expressu" ucierpiały z powodu fatalnych warunków atmosferycznych i rozmokłego terenu.

Mimo to wszystkie mecze za wyjątkiem spotkania w Załężu doprowadzone zostały do końca.

Wyniki wczorajszych zawodów przedstawiają się następująco:

ZAŁĘŻE:

06 Katowice — Słowian 3:0 (0:0)

W pierwszej połowie utrzymuje się gra równorzędna. Po zmianie stron w 17-ej minucie drużyna 06 Katowice prowadziła 3:0 i załężanie, którzy mieli i tak już mecz przegrany, opuścili boisko. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Lamusk (2) i Ząbek (1).

Sędziował p. Grusz.

NOWA WIEŚ:

Śląsk (Świętochł.) — Wawel 3:2 (2:2).

W pierwszej połowie gra równorzędna, po zmianie stron skuteczniej wypadła gra Śląska.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Gott (2) i Klecha. Dla Wawelu — Lupich i Szamper. Sędziował p. Pettke.

CHORZÓW:

KS Chorzów — Orzeł (Wełnowiec) 4:2 (2:1).

„Azotowcy" jak zwykle tak i tym razem na własnym terenie czuli się doskonale i bez większego trudu pokonali twardego przeciwnika.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Wolny (3) i Buczek (1). Dla Orła obie bramki uzyskał Krol. Sędziował p. Neutman.

Królewska Huta:

AKS (Kr. H.) — POGOŃ (Nowy Bytom) 6:0 (3:0).

Gra toczyła się ze znaczną przewagą zwycięzcy który miał bardzo dobry dzień. Bramki dla AKS-u uzyskali. Masel (3), Stolarczyk, Kawka i jedna samobójcza.

Siemianowice.

07 SIEMIANOWICE — KS DĄB 2:4 (1:2).

Drużyna siemianowicka grała bardzo słabo szczególnie w drugiej połowie zawodów, pozwalając sobie narzucić system gry przeciwnika.

Bramki dla zwycięsców uzyskali: Ogórek (3) i Herman (1). Dla pokonanych — Geyda.

Sędziował p. Hahn.

Chropaczów:

CZARNI — IFC 3:0 (Walcover).

Drużyna chropaczowska uzyskała walcower z powodu niestawienia się do gry przeciwnika.

Po wczorajszych spotkaniach tabela rozgrywek o nagrodę wędrowną „Expressu" przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Śląsk	4	8	13:4
2) Dąb	5	8	15:11
3) Słowian	5	7	15:13
4) Czarni	5	6	19:11
5) Orzeł	4	4	9:10
6) 06 Katow.	5	4	11:9
7) IFC	5	4	17:17
8) Chorzów	5	4	17:26
9) Pogoń (N. B.)	5	3	13:22
10) 07 Siem.	4	3	7:9
11) AKS	2	2	6:3
12) Wawel	5	0	8:23

Mistrzostwa bokserskie
Zw. Strzeleckiego.

W sali Geyera rozpoczęły się wczoraj w godzinach rannych zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu 4-go Zw. Strzeleckiego.

W pierwszym dniu zawodów uzyskano następujące wyniki:

Waga musza Szefeld (Chojny) bije na punkty Bielińskiego (Zgierz).

Waga piórkowa: Małoszczyk (Chojny) bije Romanowskiego (Zgierz).

Waga lekka: Skrobek (Chojny) bije Witczaka (Zgierz).

Waga półśrednia: Szczepaniak (Chojny) bije Zaworskiego (Zgierz).

Waga średnia Miksz (Zgierz) bije Rochcińskiego (Rzgów) i Frontczak (Zgierz) bije Sapanowskiego (Chojny).

Wszystkie walki zakończyły się zwycięstwami na punkty.

Poza konkursem odbyło się w wadze lekkiej spotkanie Chybowski (Chojny)—Maciak (Zgierz). Walka nie dała rezultatu.

Zawody sędziował w ringu b. dobrze p. Wiślicki.

Drużyny polskie w Belgji
pragną nawiązać kontakt z klubami polskiemi.

Miejscowa prasa emigracyjna prowadzi żywą akcję na rzecz zrealizowania projektu spotkania piłkarskiego „Kraj — Emigracja", między selekcją PZPN na emigracji oraz jedną z drużyn krajowych.

Ostatnio rokowania stanęły na dobrej drodze. Z ramienia drużyn krajowych wystąpić ma krakowska Wisła. Główną przeszkodą do zrealizowania zamierzonej imprezy są trudności natury finansowej. Względy sportowe zostały załatwione pomyślnie. Ostatnie zawody zespołu polskiej emigracji z jednym z czołowych klubów węgierskich, a mianowicie Bocksay" dowiodły wysokiej klasie sportowej naszych piłkarzy wychodźczych.

Król Gustaw partnerem Tłoczyńskiego.
Polscy tenisiści grali już w dniu wczorajszym w Sztokholmie.

Sztokholm, 2 lutego.

Dzisiaj przybyli do Sztokholmu polscy tenisiści Jędrzejewska, Tłoczyński i Wittman. Polacy przyjęci zostali przez sekretarza poselstwa polskiego, przedstawicieli Szwedzkiego Związku Tenisowego i p. Brodatego — inicjatora meczu.

Polacy o godz. 3-ej popoł. udali się na stadjon tenisowy gdzie rozegrali dwa mecze tenisowe, mając za partnera KRÓLA SZWEDZKIEGO GUSTAWA. W pierwszym meczu para: KRÓL GUSTAW — OSTERG (MISTRZ SZWECJI) walczyła przeciwko polakom TŁOCZYŃSKI — WITTMAN. Rozegrano dwa sety: pierwszego wygrał król 7:5, w drugim triumfowali polacy 6:3.

W drugim meczu KRÓL GUSTAW W PARZE Z TŁOCZYŃSKIM POKONAŁ W JEDNYM SECIE parę Wittman-Jędrzejowska w stosunku 6:3.

Prasa szwedzka wyraża się z uznaniem o grze naszych tenisistów i ich znakomitej formie sportowej.

Szczegóły porażki bokserów
poznańskich w walce z reprezentacją Budapesztu.

Donosiliśmy już w dniu wczorajszym o przegranej bokserów poznańskich w walce z reprezentacją Budapesztu.

Jak wiadomo polacy ulegli węgrom w stosunku 6:10.

Szczegółowe wyniki przedstawiały się następująco:

W. musza: Kutynyi zwycięża wysoko na punkty Rogowskiego.

W. kogucia: Znajdujący się w doskonałej formie Polus ma bezustanną przewagę nad węgrem Lowasem.

W drugiej rundzie sędzia przerywa spotkanie wobec nierównych sił i uznaje zwycięzcą Polusa przez technicznek.o.

W wadze piórkowej miłą niespodziankę sprawia Kajnar, który zwycięża wysoko na punkty Enekesa

W wadze lekkiej doskonały Szogas zwycięża pewnie na punkty Sipińskiego.

W wadze półśredniej Pierard zwycięża nieznacznie na punkty Ergosa.

W wadze średniej miejsce Majchrzyckiego w reprezentacji Poznania zajmuje Rogowski który przegrywa wysoko na punkty z Forgasem.

W wadze półciężkiej węgrzy otrzymali dwa punkty walcowerem, gdyż Poznań nie wystawił w tej kategorji swego reprezentanta, wreszcie w wadze ciężkiej Korosi zwycięża na punkty Tomaszewskiego.

Sukcesy polskich narciarzy
ze Śląska Cieszyńskiego

Na Pastewnach (Morawy) odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo Beskidu Morawskiego, w których wzięli udział zawodnicy czescy oraz polacy z SKN Wisła oraz SN Warta Cieszyn.

W biegu na 8 klm. zwyciężył Haratyk SKN Wisła w czasie 26 m. 32 sek.

W kombinacji pierwsze miejsce zajął Pokorny (Mor. Slavia Brno) punktów 452,40. Dziewiąte miejsce zajął Koždoń (Warta Cieszyn) — 377,20 pkt.

W klasie trzeciej w kombinacji pierwsze miejsce zajął Haratyk (Wisła).

Zawody narciarskie w Zakopanem
o puhar przechodni Kornela Makuszyńskiego

Wczoraj odbyły się zawody narciarskie o puhar przechodni Kornela Makuszyńskiego. Startowało 50 zawodników, z trzech grup: senjorów, junjorów i old-boyów.

W klasie junjorów zwyciężył Jan Bochenek (Wisła). w czasie 14.27 sek., zajmując drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Z grupy senjorów pierwszy przyszedł Słowiński w czasie 14,33 sek.

W klasie old-boyów zwyciężył Bednarski (sekcja narciarska polskiego towarzystwa turystycznego) w czasie 18,24 sek.

Stan rozgrywek o mistrzostwo
hokejowe okręgu krakowskiego

Po ostatniej przegranej Cracovii w Krynicy z K. T. H. 1:2, tabela mistrzostw hokejowych, przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	Br.
Sokół	6	8:4	16:5
Cracovia	6	6:6	15:6
K. T. H.	5	5:5	6:10
Makkabi	5	3:7	2:17

Pierwsze miejsce oraz tytuł mistrza Okręgu i puhar inż. Bukowskiego zdobyła definitywnie drużyna T. G. Sokół. Pozostały jeszcze do rozegrania mecz. K. T. H. Makkabi. może wysunąć drużynę krynicką na drugie miejsce. wzgl. przesunąć Cracovię na trzecie. O pozostanie w klasie A. walczyć będzie Makkabi z mistrzem kl. B. Legją.

Ameryka — Austrja 2:1.
Międzypaństwowy mecz hokejowy.

Międzypaństwowy mecz hokejowy na lodzie między Ameryką i Austrją wygrała Ameryka w stosunku 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

Hokeiści wiedeńscy
znajdują się w doskonałej formie.

Doskonały zespół hokeistów amerykańskich Massachusetts Rangers bawił przed dwoma dniami w Wiedniu gdzie zmierzył się ze znaną w Polsce drużyną Wiener Eislaufverein.

Mecz zakończył się nieznaczną przegraną wiedeńczyków w stosunku 2:3, przyczem decydująca o zwycięstwie bramka padła dopiero w ostatniej minucie gry.

Prasa wiedeńska podkreśla, że drużyna wiedeńska osiągnęła w bieżącym sezonie szczytową formę i była zupełnie równorzędnym przeciwnikiem doskonałych amerykan.

Spotkania hokejowe odwołane.

Zapowiedziane na wczoraj w Łodzi dwa mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu zostały z powodu zupełnego ocieplenia się i odwilży odwołane.

Notatnik piłkarza.

W dniu 12 b.m. rozegrany zostanie w Paryżu międzypaństwowy mecz piłkarski Austrja — Francja, który w sferach piłkarskich Europy oczekiwany jest z ogromnem zainteresowaniem.

***

Australijski Związek Piłki Nożnej, który nota bene nie należy do Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej, zwrócił się do organizatorów mistrzostw piłkarskich świata w Italji z prośbą o dopuszczenie do nich reprezentacyjnej jedenastki Australji.

Zwycięzca Vinesa
sromotnie pokonany.

Na mistrzostwach tenisowych Australji w Melbournie pokonany został przez amerykanina Gledhilla młody australijczyk Mac Grath, który w ćwierć finale zwyciężył Vinesa.

Mac Grath grał skandalicznie i uległ bez walki w trzech setach 1:6, 1:6, 1:6.

Bokserzy Warty
poznańskiej we Lwowie

Drużyna bokserska Warty poznańskiej bawiła w środę i czwartek we Lwowie, zwyciężając Lechję w stosunku 10:6.

Spotkanie z kombinowanym zespołem lwowskim zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Popisy czołowych łyżwiarzy
polskich na torze helenowskim

Na niedzielę, dn. 5 b. m. zjeżdżają do Łodzi czołowi polscy zawodnicy ze Śląska w jeździe figurowej na lodzie z mistrzynią Popowiczową na czele.

Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w naszem mieście, która odbędzie się na torze lodowym Helenowa.

Program będzie niezwykle urozmaicony, przyczem popisywać się będą następujący znani łyżwiarze: **młodziutkie rodzeństwo Kalusów**, 12-letnia Stefcia i 15-letni Eryk. którzy zaliczani są do najlepszych łyżwiarzy Europy w kategorji junjorów.

Elżbieta Czorówna wicemistrzyni Śląska.

Grobert Walter mistrz Śląska w jeździe figurowej,

P. Popowiczowa, która w r. b. zajęła w Zakopanem pierwsze miejsce przed Cukiertówną i Śniadecką, oraz państwo Zmudzińscy znani również na torach zagranicy, ze swych popisów w jeździe parami.

Ekspedycją śląskich łyżwiarzy kieruje kpt. Lubina.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „PALACE"

Dziś premjera dwuszlagierowego programu.
I BETTY AMANN w 100 proc. pikantnym dramacie p. t.

„Niebezpieczna próba"

II Król konferensjerów FRYDERYK JAROSSY i niezrównana HANKA ORDONÓWNA w rekordowej rewji p. t.

HALLO!... TU MóWI JAROSSY!!...

z udz. Anny May Wong, Ivor Novello, TEDY BROWN, HELLEN BURNELL i inni. — Konferansjerkę w języku polskim prowadzi JAROSSY
Początek o godz. 4 po poł. Na 1-szy seans ceny zniżone. — Widownia ogrzana. 20-10

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12
30-2

DOKTóR 40 2

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9 W NIEDZIELE i ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

Dr. 30—2

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

---

Dr. med. 2—30

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr.

S. Kantor

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 ppol niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

przyjmuje codziennie od 11—2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

LECZNICA chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½. 50-2

Kino teatr

SPLENDID

Narutowicza 20.

Dziś premjera!

Pierwszej polskiej komedji muzycznej reż. Gardona p. t.

10% DLA MNIE

teksty Wela, muzyka Rapackiego



W głównych rolach: Łopak-Kazimierz Krukowski, Tola Mankiewiczówna, Walter, Wesołowski, Orwid, Skonieczny Sielański

250—4

Początek seansów o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 2-ej. Aparatura Western Electric.
Passepartouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne. 250-4

KAŻDĄ CHOROBĘ WYLECZYSZ

jeżeli regularnie używać będziesz

ZIOŁA D-ra BREYERA

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1	— kaszlu, astmie, rozedmie płuc	cena zł. 3.50
Nr. 2	— reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materji	„ „ 3.50
Nr. 3	— żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	„ „ 3.00
Nr. 4	— nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatji do życia	„ „ 4.00
Nr. 6	— blednicy, długotrwałej niedokrwistości	„ „ 5.50
Nr. 7	— nerkowych i pęcherzowych	„ „ 4.00
Nr. 9	— ogólnego zatrucia — przeczyszczające	„ „ 1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków — Podgórze. Skrytka Nr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie".

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

ZIELONA 6, TEL. 12-333
uruchomiło dział doraźnej pomocy LEKARSKO - DENTYSTYCZNEJ,
czynny od godz. 14—16 i od 20—22
(usuwanie zębów i uśmierzanie bólów). 50—4

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

„PROMIEŃ"

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 81, TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na **prenumeraty czasopism i dzienników** miejscowych i krajowych oraz na **francuskie i angielskie.**
Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych. 50—4

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE

kwiaty

egzotyczne

do nabycia tylko w pracowni artystycznej
ŻEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. Czyszczenie szyb.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

---

6 pokojowe mieszkanie

z wszystkiemi wygodami przy Al. Kościuszki od zaraz DO WYNAJĘCIA
Wiadomość w administracji. 30-2

Klisze
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100
Tel. 1-11-72
R. Borkenhagen
do Reklam Gazetowych Cenników, Prospektów, Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji, Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa

---

Rozmaite

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Miz... Piotrkowska 30.

50 PROC. DROŻEJ PŁACĘ za brylanty, złoto, srebro, perły, złote zęby i lombardowe kwity. M. H. LISSAK... Piotrkowska 5.

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 pop. i 8—9 wiecz.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami do oddania natychmiast. Oferty sub. „R. K." w adm. Republiki.

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje" do administracji.

DUŻY słoneczny pokój przy inteligentnej rodzinie dla pojedyńczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Żeromskiego 18. m. 27.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami telefonem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Radwańska 19, m. 21.

POKÓJ dwuokienny bardzo duży frontowy z wszelkiemi wygodami, telefonem zaraz do oddania, Zawadzka ... tel. 114-39.

GABINET z poczekalnią i hallem w centrum miasta dla adwokata lub lekarza do oddania. Oferty sub „M. K." do Republiki.

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy biurowej lub w sklepie, Piszę na maszynie i znam wszelkie czynności biurowe. Of. sub: „G. H." w admin. „Republiki".

SALA FABRYCZNA z transmisją na parterze do wynajęcia natychmiast ul. Anny 26.

ŁADNIE umebl. pokój odnajmę solid. kultur. osobie I piętro, oddz. wejście, wygody. Wiadom. Południowa 18 ... Gimnazjum.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50. zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki". sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.